

Wspomnienie • In memoriam

Wspomnienie o dr med. Henryku Nosku



Dr med. Henryk Nosek urodził się 8 maja 1930 r. w Urzeczowicach woj. przemyskie. W 1948 r. ukończył szkołę średnią w Przeworsku i po maturze w tym samym roku rozpoczął studia na Wydziale Lekarskim Akademii Medycznej w Krakowie.

Dyplom lekarza uzyskał 19 września 1953 r. Po ukończeniu studiów, w latach 1953-1956 pracował jako asystent w II Klinice Chirurgii AM w Krakowie, gdzie uzyskał I stopień specjalizacji z chirurgii. W latach 1956-1967 pracował w Instytucie Onkologii w Krakowie jako starszy asystent, a następnie adiunkt. W 1961 r. uzyskał II stopień specjalizacji z chirurgii ogólnej, a w 1983 r. II stopień z chirurgii onkologicznej.

Stopień doktora medycyny uzyskał w 1963 r. na podstawie rozprawy: „Rak jelita grubego na podstawie materiału Instytutu Onkologii w Krakowie i II Kliniki Chirurgii AM w Krakowie od 1952 do 1961 roku”.

Dr med. Henryk Nosek w latach 1967-1982 pracował jako ordynator Oddziału Chirurgicznego i dyrektor Szpitala Rejonowego w Proszowicach. W tym okresie, w latach 1980-81, pracował także na kontrakcie „Polservice” w szpitalu Al Adam w Kuwejcie jako chirurg konsultant.

Po zwolnieniu stanowiska kierownika Kliniki Chirurgii Onkologicznej Instytutu Onkologii w Krakowie przez dr med. Waldemara Bogackiego, objął od 1.12.1982 r. kierownictwo Kliniki. Kliniką kierował aż do przejścia na emeryturę w 1996 r. Do końca 1997 pracował jeszcze na 1/2 etatu w Centrum Onkologii jako konsultant.

Oprócz pracy w lecznictwie zamkniętym dr med. Henryk Nosek pracował chętnie w lecznictwie otwartym: od 1953 r. w Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego, od 1956 r. w Chirurgicznej Przychodni Przykładowej w Nowej Hucie, a od 1967 r. w Wojewódzkiej Poradni Onkologicznej w Krakowie.

Jego dorobek naukowy obejmuje 38 publikacji polskich i zagranicznych oraz czynny udział w licznych zjazdach i konferencjach naukowych.

Tyle suchych, oficjalnych faktów.

Zespół Kliniki Chirurgii, którą kierował przez 15 lat, pamięta swego Szefa przede wszystkim jako niepoprawnego optymistę. W kontakcie z Nim uderzał Jego spokój i niczym nie zmącona pogoda ducha. Zawsze uśmiechnięty, nie lubił mówić o kłopotach. W pracy umiał dostrzegać pozytywne strony nawet beznadziejnych sytuacji, tak częstych w onkologii. Był mistrzem w przeczekiwaniu trudnych problemów, z których część rozwiązywała się sama bez Jego udziału. W Zespole stawał na młodych, których nigdy nie hamował w rozwoju. Unikał konfliktów, nigdy nie obrażał ludzi, a w trudnych kontaktach, z niechętnymi Mu osobami, nie dawał się sprowokować. Zwykł wtedy cytować ulubione arabskie przysłowie: „psy szczekają, a karawana idzie dalej”.

Był duszą towarzystwa. Umiał gawędzić i dowcipkować, ale umiał też słuchać. Miał też zacięcie literackie, pisywał lekkie wierszyki i fraszki.

Takim pamiętają Go przyjaciele i szerokie grono znajomych.

W słoneczne południe 19 lipca 2001 roku odszedł nagle, w drodze do przychodni, gdzie Jego pacjenci na próżno czekali na swego Doktora.

Doc. dr hab. med. Leszek Kołodziejcki